

## Stosunki rosyjsko-brytyjskie: współpraca bez resetu

Wojciech Górecki, Marek Menkiszak

Wielka Brytania to jedyne spośród największych państw UE, które nie ma bliższych, przyjaznych stosunków z Rosją. Najważniejszą przyczyną wydaje się brak gotowości Londynu do oczekiwanych przez Rosję ustępstw ekonomicznych. Wizyta premiera Davida Camerona w Moskwie (12 września) – pierwsza od pięciu lat na tym szczeblu – wpisuje się w podejmowane od kilkunastu miesięcy przez jego rząd wysiłki na rzecz poprawy stosunków wzajemnych. Wprawdzie nie przyniosła ona oczekiwanego przełomu, potwierdziła jednak, że oba kraje mimo dzielących je różnic politycznych, mają wolę kontynuowania pragmatycznej współpracy gospodarczej.

### Ochłodzenie stosunków rosyjsko-brytyjskich

Relacje rosyjsko-brytyjskie, bardzo dobre w latach 2001–2002 (premier Wielkiej Brytanii Tony Blair był m.in. głównym inicjatorem i promotorem zacieśnienia współpracy NATO z Rosją), w późniejszym okresie wyraźnie się ochłodziły. Przyczyniły się do tego zarówno problemy polityczne, jak i w sferze relacji gospodarczych.

Rosja traktowała jako działania nieprzyjazne udzielanie przez Wielką Brytanię azylu rosyjskim uchodźcom politycznym oraz odmowę ich ekstradycji. Chodziło zwłaszcza o opozycyjnego oligarchę Borysa Bieriezowskiego oraz premiera czeczeńskiego rządu na uchodźstwie Ahmada Zakajewa. Z drugiej strony śmierć w listopadzie 2006 roku w wyniku otrucia radioaktywnym polonem rosyjskiego uchodźcy politycznego, obywatela brytyjskiego, Aleksandra Litwinienki i odmowa władz rosyjskich wydania podejrzanego o dokonanie zbrodni byłego funkcjonariusza rosyjskich służb specjalnych Andrieja Ługowoja, wywołała poważny kryzys w stosunkach dwustronnych. Władze brytyjskie podjęły wówczas m.in. decyzję o zamrożeniu współpracy pomiędzy służbami specjalnymi obydwu państw.

Jeszcze większy wpływ na pogorszenie się relacji na linii Londyn–Moskwa miały problemy gospodarcze, w tym zwłaszcza faktyczne zablokowanie w latach 2006–2007 przez władze brytyjskie prób ekspansji Gazpromu na lukratywnym brytyjskim rynku gazowym (nieudana próba przejęcia znaczących udziałów firmy Centrica – jednego z czołowych dystrybutorów gazu w Wielkiej Brytanii), a z drugiej strony problemy brytyjskich koncernów energetycznych na rynku rosyjskim. W 2007 roku rosyjsko-brytyjskie joint venture TNK-BP zostało zmuszone do podjęcia decyzji o rezygnacji z projektu eksploatacji Kowyktyńskiego złoża gazu ziemnego, a brytyjsko-holenderski koncern Royal Dutch Shell został zmuszony do przekazania Gazpromowi pakietu kontrolnego w projekcie wydobywania gazu ziemnego, ropy naftowej i produkcji LNG Sachalin-2.

## Próby resetu

Nowy brytyjski rząd koalicji konserwatywno-liberalnej pod przywództwem Davida Camerona podjął w 2010 roku próby resetu w stosunkach rosyjsko-brytyjskich. Brytyjski premier czterokrotnie spotkał się z prezydentem Dmitrijem Miedwiediewem na różnych forach międzynarodowych. Jesienią 2010 roku wychodząc naprzeciw rosyjskim oczekiwaniom wsparcia procesów modernizacji, strona brytyjska przesłała do Moskwy koncepcję zacieśnienia dwustronnej współpracy naukowo-technologicznej pod nazwą „Partnerstwo oparte na wiedzy”. Rosja przychylnie reagowała na te inicjatywy, oczekiwała jednak poważniejszych ofert gospodarczych ze strony Londynu. Szansą na zacieśnienie relacji rosyjsko-brytyjskich w tej sferze wydawały się rozmowy między koncernami BP i Rosnieft’, które przyniosły w styczniu 2011 roku podpisanie porozumienia o strategicznej współpracy m.in. w eksploatacji złóż gazu ziemnego na rosyjskim szelfie arktycznym, przewidujące częściową wymianę aktywów obydwu firm.

Porozumienie formalnie zostało zablokowane przez rosyjskich udziałowców joint venture TNK-BP, którzy domagali się jego rewizji lub rekompensaty za naruszenie zobowiązań BP wobec nich. Wiele wskazuje jednak, iż ich działania podejmowane były w ścisłym porozumieniu z rosyjskimi władzami, które chciały wymusić na BP dalsze ustępstwa finansowe lub – co bardziej prawdopodobne – przekazanie podmiotom rosyjskim większych aktywów brytyjskiego koncernu. Ten jednak nie zdecydował się na to. Nie bez znaczenia było i to, iż brytyjski rząd, formalnie nie zajmujący stanowiska, *de facto* był krytycznie nastawiony do zawartej transakcji.

## Wizyta premiera Camerona

Na tym tle od wizyty premiera Wielkiej Brytanii w Moskwie nie można było oczekiwać dokonania pozytywnego przełomu w relacjach dwustronnych. Najważniejszym jej rezultatem wydaje się potwierdzenie gotowości obu stron do rozwijania współpracy gospodarczej niezależnie od istniejących różnic politycznych. Wyrazem tego stała się podpisana przez premiera Camerona i prezydenta Miedwiediewa *Deklaracja o opartym na wiedzy partnerstwie dla modernizacji* i towarzyszące jej memoranda (zob. Aneks 1).

Wizyta nie przyniosła złagodzenia istniejących między Wielką Brytanią a Rosją kwestii spornych. M.in. obydwie strony publicznie potwierdziły swoje pryncypialne stanowiska dotyczące ekstradycji Ługowoja (gazeta *Kommiersant* twierdzi, iż strona brytyjska odrzuciła proponowane przez Rosję rozwiązanie: wspólne śledztwo i w przypadku udowodnienia winy odbycie przez Ługowoja kary w Rosji). Duża różnica zdań ujawniła się także w podejściu do sprawy Syrii (podczas gdy premier Cameron stwierdził, że reżim Asada powinien zostać odsunięty od władzy, gdyż utracił legitymację, prezydent Miedwiediew sprzeciwił się uchwaleniu ONZ-owskich sankcji wobec władz Syrii). Na atmosferę wizyty wpłynęły też przeszukania, jakich dokonano na przełomie sierpnia i września w rosyjskich biurach koncernu BP, co miało związek z fiaskiem strategicznego porozumienia między BP i Rosnieftią (rosyjski sąd, który wydał postanowienie o konfiskacie dokumentów BP, cofnął je jednak tuż po rozmowie premierów Camerona i Putina).

## Współpraca bez resetu?

Przyczyną problemów z dokonaniem resetu w stosunkach rosyjsko-brytyjskich wydaje się brak gotowości strony brytyjskiej do zapłacenia ceny gospodarczej i politycznej, jakiej oczekiwały zań władze rosyjskie. Wydaje się, że to właśnie kwestia porozumienia BP–Rosneft' wpłynęła w największym stopniu na to, iż nie doszło do pozytywnego przełomu w stosunkach rosyjsko-brytyjskich (mniejsze znaczenie miały spory w sprawie Litwinienki). Wynika to z tego, iż dla obydwu stron potencjalne korzyści z zacieśnienia relacji wydają się ograniczone. Z punktu widzenia Rosji Wielka Brytania, mimo iż jest jednym z kluczowych państw UE, ma znacznie mniejszy wpływ na politykę unijną niż Niemcy czy Francja. Nie jest też w stanie bądź nie jest gotowa zaoferować Moskwie atrakcyjnych wspólnych projektów infrastrukturalnych, dostępu do własnego rynku czy ściślejszej współpracy wojskowej. Dla Wielkiej Brytanii Rosja jest atrakcyjnym rynkiem, w tym w sferze energetycznej, lecz nie na tyle, by oferować jej ważne brytyjskie aktywa. Londyn jest zainteresowany dobrymi stosunkami politycznymi z Moskwą, ale nie wykorzystuje on relacji z Rosją dla podnoszenia swojej pozycji w UE, nie jest też gotów poświęcać dla nich pryncypiów.

Z drugiej jednak strony, mimo problemów w stosunkach dwustronnych, rosyjsko-brytyjskie stosunki handlowo-gospodarcze były i są w ostatnich latach całkiem dobre (zob. Aneks 2). Rosja dostrzega potencjalne korzyści w zapowiadanej ograniczonej transferze brytyjskich technologii i jest zainteresowana inwestycjami firm brytyjskich, zwłaszcza w sektorach pozaenergetycznych. Dla Wielkiej Brytanii i wielu obecnych w Rosji brytyjskich firm, mimo trudności, rynek rosyjski pozostaje atrakcyjny (także duże brytyjskie koncerny energetyczne są zdeterminowane, aby na nim pozostać). Wszystko to sprzyjać będzie kontynuowaniu gospodarczej współpracy rosyjsko-brytyjskiej bez szczególnego zacieśniania relacji międzypaństwowych.

Wojciech Górecki, Marek Menkiszak  
współpraca: Marcin Kaczmarek, Ewa Paszyc

## Aneks 1

Dokumenty podpisane w czasie wizyty

1. *Deklaracja o opartym na wiedzy partnerstwie dla modernizacji* (zakłada m.in. współpracę, w tym technologiczną, w różnych sektorach gospodarki i nauki, sprzyjanie kontaktom pomiędzy kręgami biznesu, nauki, młodzieży itp.).
2. *Wspólne oświadczenie o współpracy w dziedzinie kultury* (wymienia wspólne projekty, które mają zostać zrealizowane w latach 2011–2013).
3. *Memorandum o współpracy w dziedzinie wspólnych badań naukowych oraz w opracowaniu i komercjalizacji innowacyjnych technologii we wspólnych interesach* (dotyczy współpracy z powstającym centrum innowacyjnym Skołkowo, w tym w zakresie energooszczędnych technologii).
4. *Memorandum w kwestii Rosyjskiego Funduszu Inwestycji Bezpośrednich* (zakłada ułatwienia w inwestycjach brytyjskich w Rosji i rosyjskich w Wielkiej Brytanii).

5. *Memorandum pomiędzy Otwartą Spółką Akcyjną RŽD [Rosyjskie Koleje] a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, reprezentowanym przez Ministerstwo Handlu i Inwestycji (zakłada m.in. współpracę przy modernizacji węzłowych rosyjskich stacji kolejowych).*
6. *Memorandum pomiędzy Państwową Korporacją Energii Atomowej Rosatom a firmą Rolls-Royce (dotyczy dostaw wyposażenia dla elektrowni jądrowych).*
7. *Memorandum o współpracy w kwestii utworzenia w Moskwie międzynarodowego centrum finansowego (centrum ma działać na rzecz modernizacji rosyjskiej gospodarki oraz świadczyć stronom usługi finansowe).*

## **Aneks 2**

### **Brytyjsko-rosyjska współpraca handlowo-gospodarcza**

W 2010 roku obroty handlowe pomiędzy oboma państwami wyniosły 15,9 mld USD, a w I połowie 2011 – 10,1 mld (w 2008 – 22,5 mld, w 2009 – 12,6 mld). Rosyjski prezydent powiedział, że brytyjskie firmy zainwestowały do tej pory w Rosji 40 mld USD, głównie w sektorze energetycznym. (Według innych danych, sumaryczne brytyjskie inwestycje w Rosji stanowią 7 procent wszystkich zagranicznych inwestycji i plasują Wielką Brytanię na szóstym miejscu wśród inwestorów). W Rosji obecnych jest kilkaset (inne dane mówią o ponad tysiącu) firm brytyjskich. Są wśród nich giganty petrochemiczne, jak BP (obecne od 2003 roku poprzez joint venture TNK-BP) oraz brytyjsko-holenderski Royal Dutch Shell, a także firmy farmaceutyczne, spożywcze, handlowe i przemysłowe.